

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego z 27 czerwca 2013 r.

***Czy do przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za studia, wynikającego z umowy o warunkach odpłatności za studia, o której mowa w art. 160 ust. 3 ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami), zawartej przed dniem wejścia w życie ustawy z 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw ( Dz. U. 2014 poz.1198 ), wymagalnego przed 1 października 2014 r., ma zastosowanie art.751 punkt I albo 2 kodeksu cywilnego, czy art.118 kodeksu cywilnego?***

## UZASADNIENIE

Pozwem z 19 grudnia 2012 roku powód U. w P. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. M. kwoty 2.380 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.700 zł od 16 października 2009 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 680 zł od 16 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód uzasadniał, że pozwana w roku akademickim 2009/2010 była studentką na kierunku politologia. Pozwana na podstawie zawartej przez strony umowy z 1.10.2009 r. w sprawie opłaty za studia niestacjonarne zobowiązana była uiścić ustaloną przez powoda opłatę za te studia w wysokości 1.700 zł za semestr akademicki - w semestrze zimowym do 15 października 2009 r., w semestrze letnim do 15 marca 2010r. W maju pozwana została skreślona z listy studentów, zatem do

uregulowania pozostały raty za marzec i kwiecień 2010 r. tj, łącznie 680 zł. Pozwana była wzywana do dobrowolnego uregulowania należności, lecz bezskutecznie.

4 marca 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

2 kwietnia 2013r. pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że z powodu złego stanu zdrowia nie była w stanie uczęszczać na zajęcia i dojeżdżać po 100 km w jedną stronę. Nie brała udziału w żadnych zajęciach. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 27 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy P. w P. oddalił powództwo i kosztami procesu obciążył powoda w zakresie poniesionym.

Sąd Rejonowy ustalił, że 1 października 2009 roku K. M. zawarła z U. w P. umowę w sprawie opłaty za studia niestacjonarne nr 2009/2002075/218, na mocy której pozwana był zobowiązana do uiszczania na rzecz powoda opłaty za studia semestralnie w terminie do dnia 15 października każdego roku akademickiego za semestr zimowy i do dnia 15 marca każdego roku akademickiego za semestr letni. (§ 2 pkt 1 umowy ). Zgodnie z § 1 pkt 1 umowy wysokość opłaty za studia ustala w drodze zarządzenia Rektor Uczelni. Rozwiązanie umowy następuje m.in. z dniem ostatecznego skreślenia studenta z listy studentów (§ 3 pkt 2 umowy).

Decyzją z 12 października 2009 r. przyjęto pozwaną na I rok studiów niestacjonarnych zaocznych drugiego stopnia Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, kierunek stosunki międzynarodowe, specjalność współpraca europejska w U. w P. w roku akademickim 2009/2010. Decyzją z 2 listopada 2009r. przeniesiono pozwaną z dniem 2 listopada 2009 r. z I roku studiów drugiego stopnia niestacjonarnych na kierunku stosunki międzynarodowe na I rok studiów drugiego stopnia niestacjonarnego kierunku politologia

Zarządzeniem z dnia 22 lipca 2009 r. i z 14 stycznia 2010r. Rektor powodowej uczelni ustalił, że opłata za studia II stopnia w semestrze zimowym i letnim roku akademickiego 2009/2010 dla kierunku politologia wynosi 1600 zł

Pismem z dnia 18 lipca 2012 roku pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 2380 zł tytułem opłaty za studia.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie umowy z 1.10.2009r., decyzji z 12.10.2009 r., decyzji z 2.11.2009 i zarządzenia rektora powoda, wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru i był bezsporny.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd Rejonowy ocenił, że strony zawarły umowę nienazwaną, której przedmiotem było świadczenie usług edukacyjnych. Na podstawie art.750 k.c. do umowy tej zastosowanie mają przepisy regulujące umowę zlecenia, w tym art.751 pkt 1 k.c. regulujący dwuletni termin przedawnienia roszczenia powoda.

Zdaniem Sądu I instancji, wspólną cechą roszczeń wymienionych w tym przepisie jest zawodowy charakter działalności usługodawcy. Zastosowanie art. 751 pkt 1 k.c. ograniczone jest do roszczeń o wynagrodzenie i zwrot wydatków przysługujących osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju, oraz do roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych takim właśnie osobom (por. wyrok SN z 22 lutego 2007 r., IV CSK 1/07, LEX nr 274225). Działalność przedsiębiorstwa należy odnieść do działalności gospodarczej wykonywanej przy wykorzystaniu przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 551 k.c., skoro takiej właśnie działalności ono służy (por. wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 35). Innymi słowy, dokonywanie określonych czynności stanowi przedmiot (jedyny bądź jeden z większej ich liczby) działalności gospodarczej danej osoby, mieści się w jej zakresie. Takie określenia przyjmującego zlecenie jako osoby uprawnionej lub zobowiązanej z tytułu wymienionych w art. 751 pkt 1 k.c. roszczeń wskazują, że w istocie jest to przedsiębiorca w świetle art. 431 k.c. (por. Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Kozieł G., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – Cz. Szczególna, lex 2010). W ocenie Sądu Rejonowego powód jako uczelnia publiczna ma status przedsiębiorcy. Powód świadczy w sposób stały i powtarzalny działalność polegającą m.in. na odpłatnym świadczeniu usług edukacyjnych w formie studiów niestacjonarnych. Pozwany kieruje swoją ofertę edukacyjną do nieograniczonego kręgu adresatów, uczestnicząc w obrocie gospodarczym i otrzymując wynagrodzenie za swoje świadczenia.

Posiadanie przez uczelnię statusu przedsiębiorcy potwierdza również orzecznictwo w sprawach o uznanie wzorca umowy za niedozwolony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 418/12). Interpretację uznającą uczelnie za przedsiębiorców kilkakrotnie już podzielał Sąd Najwyższy (wyroki z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 38/03 oraz z dnia 7 kwietnia 2004, III SK 22/04).

Sąd I instancji wskazał, że wbrew stanowisku powoda nie ma przepisów szczególnych, które wykluczałyby stosowanie art. 750. Art. 160 § 3 ustawy o szkolnictwie wyższym określa jedynie, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. W przepisie tym ustawodawca nie wskazał jednak elementów koniecznych (istotnych) umowy (essentialia negotii). W powołanej przez powoda uchwale z dnia 7 maja 2009 r. III CZP 20/09 OSNC 2010/1/12, Biul. SN 2009/5/7 Sąd Najwyższy uznał, że elementy istotne umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zostały wystarczająco uregulowane przez Prawo telekomunikacyjne z 2004 r., stąd do tych umów, choć są to umowy o świadczenie usług, nie mają zastosowania przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Dalej stwierdził, że „umowa o usługi telefoniczne, jak wynika z definicji usługi telefonicznej (art. 2 pkt 30) oraz treści art. 81 Prawa telekomunikacyjnego z 2004 r., należy do kategorii umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a więc i do niej odesłanie z art. 750 k.c. nie ma zastosowania, w szczególności odesłanie do art. 751 k.c., który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń.”. W przeciwieństwie do Prawa telekomunikacyjnego, ustawa o szkolnictwie wyższym nie określa elementów koniecznych (istotnych) umowy, stąd nie kreuje nowej umowy nazwanej, a jedynie stwierdza, że umowa musi być zawarta na piśmie, określa zatem jedynie formę umowy.

Opłata za semestr zimowy w roku akademickim 2009/2010 miała być wniesiona do dnia 15 października 2009 roku., a opłata za semestr letni w roku akademickim 2009/2010 do dnia 15 marca 2010 roku. Pozew wniesiono dopiero 19 grudnia 2012 roku. Dwuletni termin przedawnienia upłynął więc już w chwili składania pozwu, roszczenie powoda jest przedawnione, a więc zarzut pozwanej z art. 117 § 2 k.c. uzasadniony.

Apelację złożył powód. Zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu wraz z kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 160 ust. 3 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że umowa zawarta z pozwaną jest umową o świadczenie usług edukacyjnych, do której zastosowanie mają przepisy k.c. - 750 k.c. i następne, podczas gdy stanowi ona nowy rodzaj umowy uregulowanej w całości w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, do której nie mają zastosowania przepisy o zleceniu;

b) art. 118 k.c. poprzez obarczone błędem ustalenie, iż nie znajduje on zastosowania w sprawie, albowiem wyłączony został przez przepis szczególny, tj. art. 751 k.c., podczas gdy termin przedawnienia roszczeń objętych pozwem wynosi 10 lat i wynika właśnie z art. 118 k.c.;

c) art. 750 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji uznał, że uczelnia jest przedsiębiorcą, a umowa zawarta między studentką a uczelnią stanowi umowę o świadczenie usług edukacyjnych, do której zastosowanie mają przepisy k.c. - 750 k.c. i następne, w tym o przedawnieniu roszczeń z art. 751 k.c., podczas gdy została ona uregulowana w całości w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, gdzie wskazano wszystkie elementy istotne tej umowy;

d) art. 751 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji przyjął, że termin przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z umowy zawartej między studentką a uczelnią wynosi 2 lata, podczas gdy termin przedawnienia tych roszczeń wynosi lat 10 i wynika z art. 118 k.c.

Pozwana nie odpowiedziała na apelację.

W toku rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym wyłoniły się istotne wątpliwości w zakresie wykładni przepisów ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami, dalej P.s.w.), a więc w dacie zawarcia przez strony umowy o warunkach odpłatności za studia. Wątpliwości dotyczyły w szczególności wykładni art.99 i 160 ust. 3 P.s.w. oraz przepisów art.750, 751 i 118 k.c. Zaowocowało to

postanowieniem z 15 kwietnia 2014 r. i na jego podstawie skierowaniem do Sądu Najwyższego pytania prawnego o treści: Czy do przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za studia, wynikającego z umowy o warunkach odpłatności za studia, o której mowa w art.160 par.3 ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami), ma zastosowanie art.751 pkt 1 albo 2 kodeksu cywilnego, czy art.118 kodeksu cywilnego?

Sąd Najwyższy postanowieniem z 11 grudnia 2014 r. w sprawie III CZP 60/14 odmówił podjęcia uchwały. Uzasadnił odmowę wejściem w życie z dniem 1 października 2014 r. art.160a ust.7 ustawy o szkolnictwie wyższym (na podstawie art.1 pkt 105 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw Dz. U. 2014 poz. 1198), statuującego trzyletni termin przedawnienia i nakazujący stosowanie art.160a ust.7 PSW do umów zawartych przed wejściem w życie noweli. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie może domniemywać ani antycypować ewentualnych problemów interpretacyjnych nowych rozwiązań prawnych, a więc wykładni art. 32 ustawy z 11 lipca 2014r. Podzielenie przez Sąd Okręgowy wątpliwości powoda co do niekonstytucyjności nowych przepisów powinno skutkować zastosowaniem art.193 Konstytucji RP.

Po zwrocie sprawy przez Sąd Najwyższy do Sądu Okręgowego, przy jej rozpoznawaniu w postępowaniu odwoławczym, przy uwzględnieniu ustawy z 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2014 poz. 1198 – ustawy zmieniającej PSW), po dokonaniu wykładni art.160a ust.7 PSW i art.32 ustawy z 11 lipca 2014 r., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że jego wątpliwości odnośnie zastosowania przepisów o przedawnieniu roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za studia pozostają aktualne. Zmaterializowały się w pytaniu prawnym zawartym w postanowieniu z 22 maja 2015 r. Istotne wątpliwości dotyczą wykładni przepisów ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami, dalej PSW), a więc w dacie zawarcia przez strony umowy o warunkach odpłatności za studia, w szczególności wykładni art.99 i 160 ust. 3 PSW oraz przepisów art.750, 751 i 118 k.c.

Przede wszystkim należy zacząć od wykładni art.32 ustawy zmieniającej PSW w kontekście nowej regulacji o terminie przedawnienia zawartej w art.160a ust.7 PSW.

W przepisach międzyczasowych istnieje konkurencja dwóch zasad: bezpośredniego działania ustawy nowej i dalszego działania ustawy dawnej. Art.32 ustawy zmieniającej PSW stanowi, że do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Nakazuje więc stosowanie nowej ustawy (wynikającego z niej trzyletniego terminu przedawnienia) także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy, wysławia więc zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej. Takie uregulowanie jest zrozumiałe, dotyczy przecież stosunków trwałych, a nie konsumowanych przez jednorazowe zachowania stron. Ustawodawca najczęściej nakazuje stosować nową, zmienioną ustawę do trwałych stosunków prawnych nawiązanych przed jej wejściem w życie, natomiast ustawę dawną do skutków zdarzeń prawnych zaistniałych przed wejściem w życie nowej ustawy (np. art. art. XXVI, XLIX i XXXVIII przepisów wprowadzających kodeks cywilny). Generalnie bowiem postuluje się zachowanie przez ustawodawcę reguły, zgodnie z którą – w razie zmiany prawa – do stosunków trwałych znajduje zastosowanie ustawa nowa, zaś w pozostałych przypadkach – dalsze zastosowanie ma ustawa dawna. (M. Pyziak – Szafnicka Komentarz do art.3 kodeksu cywilnego LEX).

Uregulowanie zawarte w art.32 ustawy zmieniającej PSW nie oznacza jednak, że na podstawie nowej ustawy należy oceniać skutki zdarzeń prawnych związanych z umową zawartą przed wejściem w życie nowego prawa, które wystąpiły przy zastosowaniu starego prawa przed wejściem nowego prawa w życie. Nie rozstrzyga związanej z tym kolizji terminów przedawnienia w razie ich skrócenia bądź przedłużenia odnośnie roszczeń wymagalnych przed 1.10.2014 r. Z art.32 ustawy zmieniającej PSW wynika tylko tyle, że nową ustawę stosuje się do umów zawartych przed jej wejściem w życie (odnośnie terminu przedawnienia roszczeń), a nie to, że art.160a ust.7 PSW stosuje się do skutków zdarzeń prawnych zaszłych przed wejściem w życie ustawy zmieniającej. A więc do skutków upływu terminu przedawnienia, jeśli nastąpił on według przepisów dawnych wcześniej, przed

wejściem w życie ustawy zmieniającej, jak również związanego z tym skrócenia bądź przedłużenia terminu przedawnienia.

Generalna zasada prawa cywilnego zawarta w art.3 k.c. stanowi, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Z przepisu wynika dyrektywa, zgodnie z którą aktów prawnych bez ich wyraźnego wskazania nie należy stosować do przeszłych stanów rzeczy. „Moc wsteczna” aktu, której ma przeciwdziałać art.3, to powiązanie przewidzianych w akcie konsekwencji prawnych ze zdarzeniami, które zaistniały przed jego wejściem w życie. (M. Pyziak – Szafnicka Komentarz cyt. wyżej teza 11 do art.3). Sformułowanie art.32 ustawy zmieniającej PSW prowadzi do wniosku, że ustawodawca zmieniając z dniem 1.10.2014 r. PSW nie odstąpił od zasady nie retroakcji wyrażonej w art.3 k. c. Oznacza to, że nowej ustawy nie stosuje się do skutków zdarzeń prawnych, które zaistniały przed 1.10.2014 r. Jeśli termin przedawnienia liczony według przepisów dotychczasowych upłynął przed 1.10.2014 r., zastosowanie znajdują przepisy poprzednie. Jeśli natomiast termin przedawnienia liczony według przepisów poprzednich nie upłynął przed wejściem w życie ustawy zmieniającej PSW, zastosowanie znajdzie ustawa nowa.

W niniejszej sprawie pozostają więc aktualne wątpliwości odnoszące się do terminu przedawnienia według prawa poprzedniego. Jeśli bowiem zastosowanie znajdował dwuletni termin przedawnienia z art.751 pkt 2 w zw. z art.750 k.c., to roszczenie powoda jest w całości przedawnione, bowiem powództwo zostało wytoczone 19.12.2012 r., a wymagalność roszczenia miała miejsce 16.10.2009 i 16.03.2010 r. Nie znajdzie więc zastosowania art.160a ust.7 PSW ze względu na zasadę nie retroakcji wyrażoną w art.3 k. c. Jeśli natomiast znajdował zastosowanie art.118 k.c. i termin przedawnienia wynoszący 10 lat, to z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej PSW roszczenie powoda według poprzednich przepisów nie jest przedawnione, a więc zastosowanie znajdzie nowe prawo, czyli art.160a ust.7 PSW w zw. z art.32 ustawy zmieniającej PSW. Jeśli przy tym wykładnia przepisów prawa nie doprowadzi do wniosku o zmianie początkowej daty terminu przedawnienia, to roszczenie powoda może okazać się przedawnione w części, to jest w zakresie kwoty 1.700 zł, co do której roszczenie o jej zapłatę stało się wymagalne z dniem 16.10.2009 r., a więc trzyletni termin przedawnienia minął 15.10.2012 r. (przed wniesieniem pozwu), natomiast nie będzie przedawnione co do kwoty 680 zł,



roszczenie o jej zapłatę stało się bowiem wymagalne z dniem 16.03.2010 r. (po dniu wniesienia pozwu). Jeśli jednak wykładnia doprowadzi do wniosku, że termin przedawnienia należy liczyć od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej PSW, czyli od 1 października 2014 r., całe roszczenie powoda nie będzie przedawnione.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zastosowanie miał dwuletni termin przedawnienia na podstawie art.751 pkt 2 k. c. w zw. z art.750 k. c. Jednak wobec wielu orzeczeń sądów powszechnych opowiadających się za dziesięcioletnim terminem przedawnienia na podstawie art.118 k. c., wątpliwości Sądu Okręgowego co do tego, który przepis prawa materialnego zastosować, są uzasadnione.

Sąd Okręgowy dostrzega, że kwestia ewentualnej niekonstytucyjności art.32 ustawy zmieniającej PSW może pojawić się w razie przesądzenia, że zastosowanie znajdował jednak art.118 k. c. i dziesięcioletni termin przedawnienia. Powód byłby bowiem zaskoczony wejściem w życie nowego prawa, skracającego termin przedawnienia z dziesięciu do trzech lat. Mając świadomość dziesięcioletniego terminu przedawnienia, mógł wytoczyć powództwo po upływie trzech lat od dnia wymagalności roszczenia, nie narażając się na skuteczny zarzut przedawnienia, ale w toku procesu zostać zaskoczony wejściem w życie nowego prawa skracającego termin przedawnienia i skutkującego zasadnym zarzutem przedawnienia. Taka sytuacja miałaby jednak miejsce tylko w wypadku uznania, że na podstawie poprzednich przepisów znajdował zastosowanie art.118 k. c. i dziesięcioletni termin przedawnienia, a nie art.751 pkt 2 w zw. z art.750 k. c. i termin dwuletni.

Zauważyć jednak wypada, że jeśli w wyniku wykładni prawa sąd powszechny dojdzie do wniosku, że art.32 ustawy zmieniającej PSW nie budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP, nie zada pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu. Taka sytuacja wystąpi, jeśli w procesie wykładni art.32 ustawy zmieniającej PSW zastosować zasadę analogii legis z przepisów ustawy – przepisy wprowadzające kodeks cywilny (np. wyrok SN z dnia 4 września 2009 r. III CSK 14/09 LEX nr 533050, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r. III CZP 35/02 OSNC 2003/6/77, Prok.i Pr.-wkł. 2002/12/42, Biul.SN 2002/6/12).

Ustawodawca wprowadzając kodeks cywilny ustanowił wiele uniwersalnych zasad prawa międzyczasowego, mających zastosowanie na gruncie prawa cywilnego nie tylko w przypadku wejścia w życie kodeksu cywilnego. Ustawodawca

uregulował kwestię skrócenia w nowym prawie terminów przedawnienia w art. XXXV pkt 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Przepis stanowi, że jeżeli termin przedawnienia według przepisów kodeksu cywilnego jest krótszy, niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego; jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu przedawnienia określonego w prawie dotychczasowym wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Natomiast na gruncie art.8 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do oceny problemów intertemporalnych związanych z przedawnieniem roszczeń (innych, niż między jednostkami gospodarki uspołecznionej powstałych przed wejściem w życie ustawy) należy w drodze analogii stosować najbardziej rozbudowaną regulację, jaką dla zagadnień międzyczasowych w prawie cywilnym stanowią przepisy ustawy wprowadzającej kodeks cywilny. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2007 r. I CSK 84/07 OSNC-ZD 2008/2/35 LEX nr 393824).

Art.32 ustawy zmieniającej PSW nie reguluje wyczerpująco kwestii przedawnienia roszczeń powstałych i wymagalnych przed wejściem w życie nowego prawa. Ustanawia jedynie zasadę stosowania trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umów zawartych przed wejściem w życie ustawy zmieniającej PSW. Nie reguluje natomiast kwestii skutków przedawnienia roszczeń wymagalnych przed wejściem w życie noweli, które uległy przedawnieniu przy zastosowaniu starego prawa przed wejściem w życie nowego prawa, jak i kolizji terminów przedawnienia według starych i nowych przepisów – ich skrócenia bądź przedłużenia. Jak wskazano wyżej, zasada wyrażona w art.3 k. c. nie pozwala na retroakcyjne stosowanie prawa, a więc na ocenę zdarzeń prawnych zaszłych przed wejściem w życie nowego prawa – na podstawie przepisów tego nowego prawa, chyba, że co innego wynika z jej brzmienia lub celu. Z brzmienia art.32 ustawy zmieniającej PSW nie wynika, aby art.160a ust.7 PSW miał zastosowanie do roszczeń wymagalnych przed jego wejściem w życie i przedawnionych według starego prawa przed datą wejścia w życie prawa nowego. Trudno także uznać, że celem ustawodawcy było zaskoczenie wierzycieli skróceniem okresu przedawnienia roszczeń z umowy o warunkach odpłatności za studia i usługi edukacyjne z

dziesięciu lat do trzech lat, bez zagwarantowania im skutecznej możliwości dochodzenia swoich roszczeń. Rozwiązania kolizji terminów przedawnienia szukać więc trzeba w art. XXXV pkt 2 przepisów wprowadzających k.c. W sytuacji, gdy nowa ustawa skraca termin przedawnienia, roszczenie ulegnie przedawnieniu w myśl zasady dalszego stosowania ustawy dawnej albo zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, w zależności od tego, który z terminów upływa wcześniej. W razie stosowania ustawy nowej bieg terminu przedawnienia liczony jest od początku, od dnia wejścia w życie tej ustawy. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 r. III CZP 102/06 OSNC 2007/7-8/104, Wokanda 2006/12/12, Biul.SN 2006/11/13). Zastosowanie w drodze analogii w niniejszej sprawie art. XXXV pkt 2 p. w. k. c., przy przyjęciu dziesięcioletniego terminu przedawnienia według przepisów dotychczasowych, skutkowałoby tym, że bieg przedawnienia roszczenia powoda, wymagalnego częściowo 16.10.2009 r., a częściowo 16.03.2010 r., nie przedawnionego w dniu 1.10.2014 r., rozpoczynałby się w tej dacie. Przy uwzględnieniu trzyletniego terminu przedawnienia według art.160a ust.1 PSW w zw. z art.32 ustawy zmieniającej PSW, termin przedawnienia roszczenia powoda upływałby 30.09.2017 r. Wcześniej zatem, niż termin dziesięcioletni liczony od dnia wymagalności (15.10.2009 r. i 15.03.2010 r.), który upływałby odpowiednio 15.10.2019 r. i 15.03.2020 r. Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną okazałby się nieuzasadniony.

Powtórzyć trzeba, że przyjęcie dwuletniego terminu przedawnienia według przepisów dotychczasowych skutkowałoby tym, że bieg przedawnienia roszczenia powoda, wymagalnego częściowo 16.10.2009 r., a częściowo 16.03.2010 r., upływałby przed wniesieniem pozwu. Zarzut przedawnienia okazałby się zatem uzasadniony.

Zaprezentowana wykładnia art.32 ustawy zmieniającej PSW i art.160a ust.7 PSW prowadzi do wniosku, że aktualne pozostają wątpliwości odnośnie wykładni przepisów ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami, dalej PSW), a więc w dacie zawarcia przez strony umowy o warunkach odpłatności za studia, w szczególności wykładni art.99 i 160 ust. 3 P.s.w. oraz przepisów art.750, 751 i 118 k.c. Nie budzi przy tym wątpliwości, że analiza charakteru umowy zawartej między stronami powinna być dokonana w oparciu o ustawę o szkolnictwie wyższym

w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, a więc także z pominięciem art.160a ust.1 do 6 PSW. Umowa została bowiem zawarta 1.10.2009 r., a w ustawie zmieniającej PSW z 11.07.2014r. brak przepisu prawa międzyczasowego, który nakazywałby oceniać charakter (rodzaj) tej umowy na podstawie nowego prawa. Z zasady ogólnej zawartej w art.3 k. c. wynika zastosowanie ustawy starej. Dalsze zatem rozważania co do charakteru (rodzaju) umowy o warunkach odpłatności za studia i usługi edukacyjne odnoszą się do ustawy o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy między stronami.

Przyjęcie, że umowa z 1 października 2009 r. w sprawie opłaty za studia niestacjonarne, będąca umową o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust. 3 PSW (zwaną dalej także umową o wynagrodzenie za studia, potocznie zwane czesnym), jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., będzie skutkowało wnioskiem, że do przedawnienia roszczenia powoda o wynagrodzenie za studia znajdzie zastosowanie art.751 pkt 1 albo 2 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia. To z kolei będzie skutkowało oddaleniem powództwa. Powództwo wytoczone zostało 19 grudnia 2012 r., roszczenie stało się wymagalne: w zakresie kwoty 1.700 zł - 15 października 2009 r., w zakresie kwoty 680 zł – 15 marca 2010 r. Powództwo wytoczone zostało zatem po upływie dwóch lat od dat wymagalności poszczególnych części roszczenia. Przyjęcie natomiast, że powołana umowa nie jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., będzie skutkowało zastosowaniem do roszczenia powoda art.118 k.c. W tym przypadku przyjęcie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda traktowanego jako okresowego będzie skutkowało jego częściowym przedawnieniem, a przyjęcie terminu dziesięcioletniego będzie skutkowało brakiem przedawnienia i zastosowaniem art.160a ust.7a PSW i art.32 ustawy zmieniającej PSW.

Powództwa uczelni publicznych i niepublicznych o zapłatę wynagrodzenia za studia lub usługi edukacyjne są często wnoszone do sądów rejonowych w całej Polsce. Podstawą faktyczną powództw są umowy uczelni ze studentami, mające różne nazwy, ale sprowadzające się do uregulowania odpłatności za studia lub usługi edukacyjne. Część z umów zawierana była na podstawie ustawy z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 1990/65/385 ze zmianami), część na podstawie ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005/164/1365 ze

zmianami) - po wejściu jej w życie, co nastąpiło 1 września 2005 r. Dla niniejszej sprawy znaczenie ma ta druga ustawa z uwagi na to, że strony zawarły umowę w 2009 r. Stan faktyczny w tego typu sprawach jest najczęściej taki sam, jak w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w P. prezentuje raczej jednolitą linię orzecniczą sprowadzającą się do zastosowania do umowy o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust. 3 PSW, art.751 pkt 2 k.c., a więc dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia uczelni o zapłatę za studia lub usługi edukacyjne. Skutkiem jest najczęściej oddalenie powództwa, bo wnoszone są one z reguły po upływie dwóch lat od daty wymagalności roszczenia. Natomiast w wielu innych sądach polskich wyłoniła się zgoła inna wykładnia przywołanych przepisów, sprowadzająca się do uznania, że umowa o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust. 3 P.s.w., nie jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., ale samodzielnie uregulowaną w PSW umową nazwaną, zatem do przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za studia znajdzie zastosowanie trzyletni albo dziesięcioletni termin przedawnienia na podstawie art.118 k.c. Z reguły sądy oceniają, że zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia. Skutkuje to najczęściej uwzględnianiem powództw. Istotność zagadnienia prawnego związana jest więc także z ujednoczeniem wykładni prawa materialnego w wielu powtarzających się sprawach w całej Polsce.

Instytucja przedstawiania Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości ma m.in. zapobiegać ujemnym skutkom ograniczenia dopuszczalności zaskarżania niektórych rodzajów orzeczeń sądów drugiej instancji w drodze skargi kasacyjnej. Instytucja ta jest instrumentem zmierzającym do zapewnienia prawidłowej wykładni i jednolitego stosowania prawa. (T. Wiśniewski Komentarz do art.390 Kodeksu postępowania cywilnego stan prawny na 1.03.2013 r. LEX) W niniejszej sprawie nie przysługuje skarga kasacyjna. Strony nie mają więc możliwości poddania Sądowi Najwyższemu pod rozstrzygnięcie wyłonionego istotnego zagadnienia prawnego. Może to zrobić jedynie sąd rozpoznający apelację.

Sąd Okręgowy w P. w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi na stanowisku, że umowa o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne jest umową nienazwaną o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której odpowiednie

zastosowanie znajdują normy prawne kształtujące umowę zlecenia, a zwłaszcza dwuletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu wynagrodzenia (opłat) za studia lub usługi edukacyjne (art. 751 pkt 2 k.c.). Jest tak do 1 października 2014 r., a więc do wejścia w życie przywołanej ustawy z 11 lipca 2014 r. o zmianie PSW. Pogląd ten Sąd Okręgowy w P. wyraził w uzasadnieniu wyroku z 14.01.2014 r. II Ca 1349/13. Sąd Okręgowy w P. orzekając w innych składach w takich samych stanach faktycznych zaprezentował taki sam pogląd (przykładowo sprawy II Ca 526/13, II Ca 1084/13). Pogląd ten jest taki sam niezależnie od tego, czy umowę ze studentem zawarła uczelnia publiczna, czy niepubliczna. Pogląd Sądu Okręgowego należy więc przytoczyć.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sformułowanie to oznacza, że w sytuacji, gdy dla określonej usługi przepisy kodeksu cywilnego albo przepisy szczególne wyodrębniły oddzielny typ umowy, do takiej usługi mają zastosowanie przede wszystkim przepisy normujące wyodrębniony typ umowy nazwanej (por. SN w wyroku z dnia 21 maja 1982 roku, III CRN 103/82). W przypadku braku uregulowania w nich danej kwestii, jak choćby długości terminów przedawnienia roszczeń, aktualizują się normy prawa cywilnego ujęte w części ogólnej i szczegółowej zobowiązań.

W celu stwierdzenia, czy dany typ umowy o świadczenie usług korzysta z odesłania zawartego w art. 750 k.c., należy zbadać, czy możliwe jest na poziomie ogólnym, wynikającym z norm opisujących dany typ umowy, zrekonstruowanie istotnych obowiązków stron, jak i celu tej umowy (por. sposób rozumowania SN zaprezentowany w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2009 roku, III CZP 20/09, dotyczącej odrębności materialnej umowy o świadczenie usług telefonicznych).

Polem dla analizy umowy o warunkach odpłatności za studia są regulacje PSW, która w art. 160 stanowi, iż organizację i tok studiów oraz związane z nimi prawa i obowiązki studenta określa regulamin studiów (ust.1). Regulamin studiów określa także warunki i tryb uczestniczenia wybitnie uzdolnionych uczniów w zajęciach przewidzianych tokiem studiów na kierunkach zgodnych z uzdolnieniami oraz zasady zaliczania tych zajęć (ust. 1a). Studia w uczelni są prowadzone według planów studiów i programów nauczania (ust. 2). Warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej (ust.3).

Ust.2 i 3 zostały przytoczone w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy między stronami w tej sprawie. Na podstawie art.1 pkt 109 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011/84/455) zmieniono ust.2 i 3 art.160 w ten sposób, że w ust.2 wyraz nauczania zastąpiono wyrazem kształcenia, a ust.3 uzyskał brzmienie: Warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Dodano więc sformułowanie: „lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1”. Nie ma to jednak znaczenia dla niniejszej sprawy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art.99 ust.1 PSW już w brzmieniu pierwotnym zawierał sformułowanie o możliwości pobierania przez uczelnie publiczne opłat za świadczone usługi edukacyjne, zmieniał się natomiast ich zakres wymieniony w przepisie. Nie budziło przy tym wątpliwości, że umowa o warunkach odpłatności za studia, o której mowa w art.160 ust.3 PSW, w odniesieniu do uczelni publicznych dotyczyła odpłatności za usługi edukacyjne, wymienione w art.99 ust.1 PSW także w czasie, gdy ust.3 art.160 PSW nie zawierał sformułowania „lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1”. Pozostawiono w art.160 ust.3 wyraz „studia”, być może dlatego, że zgodnie z art.2 ust.2 pkt 1 w zw. z ust.1 pkt 7, 8, 9 pojęcie „studia” oznacza studia wyższe - studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, prowadzone przez uczelnię uprawnioną do ich prowadzenia, które z kolei odnoszą się do formy kształcenia. Formy kształcenia to z kolei zestaw usług edukacyjnych (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2011 r. III SK 6/11 OSNP 2012/17-18/230).

Opłaty za usługi edukacyjne dotyczą w istocie kształcenia, co wprost wynika z art.99 ust.1 pkt 1, 1a i 1b PSW w brzmieniu uwzględniającym zmianę z 2011 r., pozostałe punkty ust.1 – a więc pkt 2, 3, 4 i 5 – dotyczą w istocie także kształcenia, choć używa się sformułowań o powtarzaniu zajęć na studiach czy prowadzeniu studiów bądź zajęć. Podobnie było w stanie prawnym przed nowelą z 2011 r. Dodać trzeba, że pobieranie opłat przez uczelnie niepubliczne uregulowane zostało w art.99 ust.4 PSW z dodatkowym ograniczeniem zawartym w art.99a PSW. Przepis ten przed nowelą z 2011 r. zawierał ogólne sformułowanie o opłatach w uczelni niepublicznej. Na skutek noweli w 2011 r. dodano do niego ograniczenie pobierania

opłat za niektóre usługi edukacyjne związane z kształceniem na części wskazanych w przepisie studiów. Przepis art.160 ust.3 PSW znajduje zastosowanie do uczelni publicznej i niepublicznej. Niniejsza sprawa dotyczy uczelni publicznej, ale wykładnia przepisów wskazanych w pytaniu prawnym ma znaczenie tak dla umów zawieranych ze studentami w uczelni publicznej, jak i niepublicznej.

Jedyna norma odnosząca się wprost do umowy o warunkach odpłatności za studia zamieszczona została w cytowanym art. 160 ust. 3 PSW. Głosi ona, iż warunki odpłatności za studia (lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 – dodane w 2011 r.), określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Prócz określenia formy wymaganej dla zawarcia tego rodzaju kontraktu nie wysławia ona żadnych elementów przedmiotowo istotnych z punktu widzenia obowiązków stron tak powstałego stosunku cywilnoprawnego. Wymogu oznaczenia minimalnej treści takiej umowy nie spełnia zwrot „warunki odpłatności za studia (lub usługi edukacyjne, o których mowa w art.99 ust.1) określa umowa”. Jest to bowiem zwrot zbyt ogólny, nie dający możliwości jasnego określenia rodzaju świadczeń ciążących na każdej ze stron. Jest przy tym jasne, że każde porozumienie umowne wysławia pewne warunki, których realizacja stanowi wykonanie zobowiązania. Natomiast w przepisie tym brak kompletnej regulacji *essentialiae negotii* umowy o warunkach odpłatności za studia, a więc regulacji, która uzasadniałaby traktowanie jej jako odrębnej od umowy o świadczenie usług, nie podlegającej regulacjom kodeksowym. Owa szczególna regulacja jest fragmentaryczna i wypiera przepisy k.c. wyłącznie w zakresie wynagrodzenia za świadczenie usług (warunków odpłatności) i obowiązku zachowania formy pisemnej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 lipca 2011 r. (III SK 6/11 OSNP 2012/17-18/230) wskazał, że skoro przepis art. 160 ust. 3 ustawy nakazuje uczelniom określić w umowie zawieranej ze studentem warunki odpłatności za „studia”, to przepis ten należy interpretować w taki sposób, że umowa powinna precyzować, za jakie świadczenia ze strony uczelni, w jakich okolicznościach i w jakiej wysokości student będzie zobowiązany ponosić opłaty. Z tego wynika, że świadczenie uczelni, za które pobiera ona wynagrodzenie, stanowi element przedmiotowo istotny umowy o wynagrodzenie za studia (usługi edukacyjne). Co prawda kształcenie na studiach wyższych stanowi zadanie publiczne (pozostające nim nawet wtedy, gdy jest realizowane przez uczelnie niepubliczne) i uregulowane w



całości przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa administracyjnego, tj. przez prawo o szkolnictwie wyższym i jego rozporządzenia wykonawcze. Niemniej jednak fakt odpłatności za usługi edukacyjne (w uczelniach publicznych ograniczony do niektórych z nich) powoduje, że pobieranie opłat jest związane z konkretnymi usługami edukacyjnymi. Student płaci nie z powodu prostego faktu, że studiuje, ale płaci za konkretne usługi edukacyjne. Gdyby opłat nie wnosił, nie mógłby kontynuować nauki – zostałby skreślony z listy studentów. Z tego punktu widzenia wniesienie opłaty jest dla studenta ekwiwalentem za otrzymanie usługi edukacyjnej. Usługi, której rodzaj określony jest w umowie, a cechy, sposób i zasady jej realizacji uregulowane są w Psw, rozporządzeniach wykonawczych i regulaminie studiów.

Umowa o warunkach odpłatności za studia, choć bez wątpienia posiada autonomiczne od przepisów Kodeksu cywilnego uregulowanie, nie została unormowana w sposób na tyle odrębny i precyzyjny, by można było w tym przypadku odstąpić od stosowania do niej art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Z PSW nie sposób bowiem nawet wyinterpretować obowiązków stron takiej umowy, które można by potraktować jako essentialia negotii kontraktu.

Na ocenę poziomu odrębności materialnoprawnej wspomnianej umowy nie ma wpływu szczegółowe potraktowanie przez ustawodawcę na gruncie PSW wymogów, jakie powinien spełniać regulamin studiów (art.161 i nast.), ustanowienie konieczności ustalenia planu studiów i programu kształcenia. Choć wspomniane akty składają się wraz z umową o warunkach odpłatności za studia na całość stosunku prawnego łączącego uczelnię ze studentem, stanowią odrębny aspekt tak powstałej więzi obligacyjnej.

Przedmiotem umowy o warunkach odpłatności za studia, zgodnie z brzmieniem art. 160 ust. 3 PSW są kwestie ekonomicznego ekwiwalentu za świadczoną usługę kształcenia. Z kolei regulamin, plan studiów i program kształcenia (przed nowelą z 2011 r. – program nauczania) odnoszą się natomiast do edukacyjnego aspektu działalności uczelni, związanego z jej uczestnictwem w narodowej misji nauczania (art. 4 ust.3). Ten typ umowy powinien zatem zostać potraktowany odrębnie – w oderwaniu od pozostałych regulacji ustawy, które w istocie nie odnoszą się do finansowej strony funkcjonowania szkolnictwa wyższego (por. też trafną wypowiedź P. Orzeszko [w] Sanetra W. (red.) Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, kom. do art. 160, uw.8).

Reasumując, z uwagi na brak wystarczająco wysokiego poziomu odrębności uregulowań odnoszących się do umowy o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust.3 PSW, należy przyjąć, że umowa ta jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., a w konsekwencji do przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za studia lub usługi edukacyjne znajdzie zastosowanie art.751 pkt 1 bądź 2 k.c.

Sąd Okręgowy w P. wyrażał dotychczas zapatrywanie, że do przedawnienia roszczeń z tytułu odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zastosowanie znajduje pkt 2 art.751 k.c. Uczelnia publiczna (podobnie zresztą niepubliczna) jest osobą utrzymująca zakład przeznaczony do nauki. Osobą taką może być bowiem także osoba prawna, a każda uczelnia (publiczna i niepubliczna) taką osobowość prawną posiada – art.12 PSW. Przez zakład uznaje się jednostkę organizacyjną przeznaczoną do innych (niż przedsiębiorstwo), określonych celów. Niekoniecznie muszą to być cele gospodarcze. (teza 5 A. Rzetecka – Gil Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego stan prawny na 19.09.2011 r. LEX). Uczelnia wyższa prowadzi zakład w celu kształcenia, prowadzenia badań naukowych i twórczości artystycznej, spełniając misję w narodowym systemie kształcenia i nauki – art.4 ust.2 i 3 PSW. Roszczenie o wynagrodzenie za studia (w istocie za usługi edukacyjne) jest roszczeniem z tytułu nauki. Wyraz „nauka” użyty w art.751 pkt 2 k.c. oznacza w istocie nauczanie, a więc synonim kształcenia. Podnosi się w literaturze (Katarzyna Kopaczyńska – Pieczeniak Komentarz do art.751 Kodeksu cywilnego teza 3, stan prawny na 1 sierpnia 2010 r. LEX), że wskazanie na utrzymywanie zakładu służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Niewątpliwie uczelnia publiczna (także niepubliczna) jest zorganizowana i wykonuje stale działalność określoną w PSW.

Jeśli działalność uczelni, stała i zorganizowana, ma przy tym charakter zarobkowy, oznacza, że utrzymujący taki zakład prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a tym samym jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 431 k.c. Uczelnia (publiczna i niepubliczna) przedsiębiorcą nie jest. Co prawda Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 3 lipca 2003 r. (III CZP 38/03 OSNC 2004/9/134, Prok.i Pr.-wkł. 2004/1/38, Wokanda 2003/9/1, Biul.SN 2003/7/5, M.Prawn. 2003/15/675) stwierdził, że działalność polegająca na świadczeniu przez uczelnię niepaństwową odpłatnych usług edukacyjnych w sposób

spełniający wymogi uznania tej działalności za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 Pr.d.g. pozwala na uznanie takiego podmiotu za przedsiębiorcę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1999 r., II CKN 451/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 36 i z dnia 29 maja 2001 r., I CKN 1217/98, OSNC 2002, nr 1, poz. 13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., IV CKN 1667/00, OSNC 2003, nr 5, poz. 65 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., III CZP 67/02), jednak uchwałę podjął na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385), a więc w zgoła innym stanie prawnym. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 431 k.c., przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 331 § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Nie budzi wątpliwości, że określenie działalności gospodarczej na potrzeby art. 431 k.c. przyjmuje się z prawa publicznego, to jest art.2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. (teza 4 do W. Katner Komentarz do art.431 Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX) Jednak zgodnie z art. 106 Psw prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.). Skoro tak, to uczelnia (publiczna i niepubliczna) nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 431 k.c. Nie prowadzi bowiem działalności gospodarczej w rozumieniu art.2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a więc tym samym w rozumieniu art. 431 k.c.

Uczelnia publiczna (podobnie niepubliczna) pobierając opłaty za studia lub usługi edukacyjne, nie działa jednak w celach zarobkowych. Zarobkowe prowadzenie działalności odnosi się do celu działalności podmiotu, a nie do rzeczywistego osiągnięcia zysku. (teza 10 W. Katner Komentarz do art.431 Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX). Celem uczelni jest nauczanie, badania naukowe i twórczość artystyczna – art.4 ust.2 PSW. Jak górnolotnie ujął to ust.3 art.4 PSW, uczelnie, pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki. Wskazuje się, że uczelnie pełnią rolę misyjną w narodowym systemie kształcenia i nauki, realizując wskazania zawarte w art.70 i 73

Konstytucji RP. Nauka w szkołach publicznych jest co do zasady bezpłatna, wyjątkowo ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością – art.70 ust.2 Konstytucji RP. Ustawa o szkolnictwie wyższym rozwija tę normę w art.99 ust.1 w stosunku do uczelni publicznej. W stosunku do uczelni niepublicznej odpłatność za usługi edukacyjne jest oczywiście znacznie szersza, ale za pewne czynności, wymienione w art.99a PSW, także i ta uczelnia nie może pobierać opłat, nadto i do niej stosuje się art.4 i 106 PSW.

Można na marginesie dodać, że zgodnie z art. 7 PSW uczelnia (publiczna i niepubliczna) może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i 14, w zakresie i formach określonych w statucie. Art.7 PSW nie wymienia dopuszczalnego zakresu tej działalności, należy więc wnosić, że chodzi o każdą działalność. Trzeba jednak pamiętać o wyłączeniu zawartym w art.106 PSW.

Odpłatność określonej działalności nie zawsze oznacza zarobkowy jej cel. W doktrynie odróżnia się podmioty prawa powołane for profit (dla zysku), non profit (bez zysku) i not for profit (nie dla zysku). Pierwsze są zawsze przedsiębiorcami, niezależnie od ponoszonych strat, wykazywanych w bilansach rocznych. Należą do nich wszystkie osoby fizyczne, rejestrujące się (ewidencjonujące) jako prowadzące działalność gospodarczą oraz wspólnicy spółki cywilnej (oczywiście, jedni i drudzy tylko w zakresie tej działalności), wszystkie spółki handlowe osobowe (od których wymaga się nawet prowadzenia przedsiębiorstwa pod własną firmą), z reguły spółki kapitałowe: z o.o. i akcyjne, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i inne podmioty, wymienione w art. 36 u.k.r.s. Działalność „bez zysku” prowadzą podmioty prawa, które realizując cel swojego funkcjonowania, nie dążą do osiągnięcia zysku dla siebie, np. prowadzące działalność charytatywną (nieodpłatną) spółki kapitałowe, fundacje i stowarzyszenia, przeznaczające pozyskiwane środki finansowe z zewnątrz w całości na działalność statutową i nieprowadzące działalności gospodarczej. Działalność „nie dla zysku” dotyczy podmiotów, z natury niemających na celu prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie się nią wspierających dla osiągnięcia celów, np. społecznych, jak w przypadku stowarzyszeń i fundacji, które mogą, jeśli ich statuty to przewidują, prowadzić działalność gospodarczą. W zakresie takiej działalności (np. ze względu na odpłatne usługi świadczone osobom trzecim)

są traktowani jak przedsiębiorcy, co skutkuje m.in. obowiązkiem wpisania się w KRS podwójnie, także w rejestrze przedsiębiorców (art. 50 u.k.r.s.). (teza 10 W. J. Katner Komentarz do art.431 Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX i powołana tam literatura). Uczelnie wyższe (publiczne i niepubliczne) można zaliczyć do trzeciej grupy podmiotów. Działają bowiem nie dla zysku, z natury nie mają na celu, jak wskazano wyżej, prowadzenia działalności gospodarczej, mogą się jednak nią wspierać dla osiągnięcia celu społecznego – misji kształcenia, prowadzenia badań naukowych i twórczości artystycznej w narodowym systemie kształcenia i nauki.

Dla porządku należy odnotować pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w uzasadnieniu wyroku z 13.11.2013 r. w sprawie III Ca 750/13 (publikowane na Portalu Orzeczeń SO w Nowym Sączu). Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że art. 106 PSW zastrzega jedynie, że prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To zaś oznacza, że do wymienionych rodzajów działalności nie będą miały zastosowania wynikające z tej ustawy zasady podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej i zasady kontroli tej działalności. Nie można więc na tej podstawie przyjąć, że uczelnie w zakresie wymienionej w tym przepisie działalności nie mogą być przedsiębiorcami w rozumieniu innych przepisów prawa, w sytuacji, gdy działalność ta jest wykonywana odpłatnie oraz spełnia przesłanki typowe dla działalności gospodarczej, a więc jest wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (zob. A. Szymańska Komentarz do art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym System Informacji Prawnej Lex oraz H. Izdebski i J. Zieliński Komentarz do art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym System Informacji Prawnej Lex). Przepis art. 431 k.c. zawiera definicję przedsiębiorcy stworzoną na potrzeby prawa prywatnego i pojęcie przedsiębiorcy jest zdefiniowane przez ten przepis bardzo szeroko, szerzej, niż pojęcie przedsiębiorcy funkcjonujące w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Szeroko na gruncie tego przepisu wykładane jest również pojęcie działalności gospodarczej. Za działalność gospodarczą uznaje się działalność, która ma zarobkowy charakter. Przy takim pojmowaniu działalności gospodarczej wyższą uczelnię niepaństwową świadczącą odpłatnie usługi edukacyjne można uznać za przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 431 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził w tej

sprawie, że do przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za usługi edukacyjne ma zastosowanie art.751 pkt 2 k.c. Oceniał także, że umowa o wynagrodzenie za usługi edukacyjne jest umową o świadczenie usług, o której mowa w art.750 k.c. Unormowanie w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym dotyczące umowy o świadczenie usług edukacyjnych nie jest pełne i nie można go porównywać do sposobu regulacji poszczególnych typów umów w kodeksie cywilnym. Nie ma też kompleksowego charakteru, gdyż omawia jedynie wycinek zagadnienia. Sąd Okręgowy w P. nie podziela tego poglądu.

Reasumując, pobieranie przez uczelnie (publiczne i niepubliczne) opłat za studia lub usługi edukacyjne, przy stałym (ciągłym), profesjonalnym i zorganizowanym charakterze działania, nie jest prowadzeniem przez nie działalności gospodarczej, bo brak celu zarobkowego. Nie ma więc przeszkód do zastosowania art.751 pkt 2 k.c. Przepis ten bowiem ma zastosowanie także do takich podmiotów, które przedsiębiorcami nie są z uwagi na brak celu zarobkowego swego działania. Podobny pogląd wyraziły także przykładowo Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w uzasadnieniu wyroku z 13.11.2013 r. sygn. III Ca 750/13 i Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 28.03.2014 r. sygn. III Ca 125/14 (publikowane na Portalach Orzeczeń tych Sądów)

Sąd Okręgowy dostrzega, że na gruncie poglądów doktryny prawa uczelnie trudno traktować jako osoby, która zawodowo trudnią się czynnościami danego rodzaju. Określenie „zawodowo” sprowadza się bowiem w procesie wykładni do pojęcia przedsiębiorcy w rozumieniu art.431 k.c. Jak wskazuje Katarzyna Kopaczyńska – Pieczeniak w Komentarzu do art.751 Kodeksu cywilnego (teza 3, stan prawny na 1 sierpnia 2010 r.LEX), osobą zawodowo trudniącą się określonymi usługami jest taka, która świadczy te usługi w ramach wykonywanej działalności profesjonalnej. „Zawodowe trudnienie się” nie może być utożsamiane z działalnością zawodową. Zawodowe wykonywanie czynności oznacza, że są one przedmiotem działalności zarobkowej danego podmiotu, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, przy wykorzystaniu ewentualnie wymaganych kwalifikacji zawodowych i wiedzy. Podmiotami takimi mogą być w szczególności osoby wykonujące indywidualnie wolny zawód, na przykład pielęgniarki, spółka partnerska utworzona przez takie osoby, podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług, niewymagających posiadania uprawnień do wykonywania

określonego zawodu. W istocie więc jest to przedsiębiorca w rozumieniu art. 43 1 k.c. Podobnie uważa W. J. Katner (teza 9 W. J. Katner Komentarz do art.431 Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX).

Do przedawnienia roszczeń z tytułu wynagrodzenia uczelni publicznej (także niepublicznej) za studia lub usługi edukacyjne można rozważyć zastosowanie pkt 1 art.751 k.c. w zakresie, w jakim stanowi on o roszczeniach o wynagrodzenie za spełnione czynności przysługujące osobom, które stale trudnią się czynnościami danego rodzaju. Przepis zawiera alternatywę łączną (stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa), zatem roszczenia te mogą przysługiwać osobom (fizycznym bądź prawnym), które wykonują swoją działalność stale, ale nie w zakresie działalności przedsiębiorstwa. Taki warunek spełnia uczelnia wyższa. Czynności spełnione przez uczelnię to usługi edukacyjne, za które pobiera ona opłaty na podstawie umowy, o której mowa w art.160 ust.3 PSW. Uczelnia wykonuje je w sposób stały (powtarzalny).

Uczelnia nie wykonuje natomiast usług edukacyjnych w zakresie działalności przedsiębiorstwa, bo pojęcie przedsiębiorstwa rozumie się w znaczeniu, o jakim mowa w art.551 k.c. Przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Uczelnia wyższa nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie usług edukacyjnych, w związku z tym jej roszczenie nie jest związane z tak rozumianym zespołem składników niematerialnych i materialnych.

W orzecznictwie sądów powszechnych zaprezentowane zostało odmienne stanowisko w zakresie terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o warunkach odpłatności za studia i usługi edukacyjne. Stwierdzono, że do przedawnienia tych roszczeń zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia na podstawie art.118 k.c. Niektóre sądy uznawały także termin trzyletni dotyczący roszczeń o świadczenia okresowe. Stanowisko to zaprezentowano min. w wyrokach: Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 28 października 2013 roku sygn. akt II Ca 564/13, Sądu Okręgowego w Elblągu z 26 czerwca 2013 r. sygn. I Ca 151/13, Sądu Okręgowego w Słupsku z 12.07.2013 r. IV Ca 328/13, Sądu Okręgowego w Kielcach z 4.09.2013 r. II Ca 850/13, Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 28.10.2013 r. II Ca 564/13, Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 25.02.2014 r. II Ca

1/14, Sądu Okręgowego w Białymstoku z 5.12.2013 r. II Ca 1039/13 (publikowane na Portalach Orzeczeń tych Sądów).

W uzasadnieniach tych wyroków zaprezentowano stanowisko, że umowa o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne nie jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., do której mają zastosowanie przepisy o zleceniu, w tym art.751 k.c. Wskazano, że świadczenie przez uczelnie wyższe usług edukacyjnych uregulowane jest w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2012r. Nr 572 ze zm.). Ustawa określa wymogi, jakie muszą spełniać podmioty świadczące usługi (uczelnie) i pobierające naukę (studenci), ich główne obowiązki i prawa oraz samą treść świadczeń, w tym wysokość opłat. Elementem stosunku prawnego łączącego uczelnię i studenta są również postanowienia regulaminu studiów, którego treść podlegała również regulacji w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Zatem świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnię jest kompleksowo uregulowane w ustawie, a wykluczone jest zastosowanie przepisów o umowie zlecenia na skutek odesłania z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, gdy są one uregulowane odrębnymi przepisami.

Argumentowano także, że dominuje pogląd, że użyty w art. 160 ust. 3 PSW zwrot „umowa o warunkach odpłatności za studia” nie powinien być interpretowany w sposób rozszerzający do tego stopnia, aby uznać, że ustawodawcy chodziło w gruncie rzeczy o umowę o wykonanie usługi polegającej na zakupie przez studenta wiedzy oferowanej przez uczelnię. Nie jest to bowiem umowa określająca wzajemne zobowiązania stron związane z procesem kształcenia, w której jedna strona (uczelnia) zobowiązuje się do przeprowadzenia studiów na odpowiednim poziomie i wydania dyplomu, zaś druga (student) - do uiszczenia za to odpowiedniej zapłaty. Rozumienie tego w ten sposób nie tylko zdecydowanie wykracza poza precyzyjne brzmienie przepisu ustanowionego przez racjonalnego ustawodawcę, lecz także jest w sprzeczności z istotą kształcenia na studiach wyższych, stanowiącego po prostu zadanie publiczne (pozostające nim nawet wtedy, gdy jest realizowane przez uczelnie niepubliczne) i uregulowanego w całości przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa administracyjnego, tj. przez prawo o szkolnictwie wyższym i jego rozporządzenia wykonawcze. Umowa o warunkach odpłatności za studia, w świetle powyższych uwag, powinna więc koncentrować się przede wszystkim na



szczegółach regulujących przedmiot opłat, ich wysokość, zasady wnoszenia, terminy, skutki opóźnień bądź zaprzestania dokonywania wpłat oraz warunki, terminy i skutek jej wypowiedzenia lub zerwania w inny sposób (Komentarz do art. 160 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym. P. Orzeszko – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Sądy zgodnie stwierdzały, że nie może być mowy o krótszym, trzyletnim okresie przedawnienia, ponieważ zgodnie z art.106 PSW prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Sądy najczęściej stwierdzały także, że czesne nie jest świadczenie okresowym. Świadczenie okresowe polega na stałym przekazywaniu przez czas trwania stosunku prawnego pewnej ilości pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych w określonych, regularnych odstępach czasu, jednakże nie składających się na z góry określoną całość. Istotną cechą świadczenia okresowego jest także samoistny charakter poszczególnych świadczeń jednostkowych. Świadczenia te nie tworzą całości o znanym od początku rozmiarze. Przewidziana w umowie o warunkach odpłatności za studia możliwość zapłaty czesnego w ratach nie nadaje mu charakteru świadczenia okresowego. Czesne jest bowiem ustalane z góry za dany semestr bądź rok studiów i wyrażone konkretną kwotą pieniężną. Kwota ta mogła być zapłacona w całości, ale student miał prawo zapłacić ją w ratach. Poszczególne raty składają się na z góry określoną całość obejmującą semestr bądź rok. Inny pogląd wyraził natomiast Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w uzasadnieniu wyroków z 13.11.2013 r. III Ca 750/13, z 27.11.2013 r. III Ca 697/13 i z 22.11.2013 r. III Ca 753/13. Uznał, że czesne jest świadczeniem okresowym. Podzieliły ten pogląd min. Sąd Okręgowy w Kielcach uzasadnieniu wyroku z 4.09.2013r. w sprawie II Ca 850/13 i Sąd Okręgowy w Białymstoku z 5.12.2013 r. II Ca 1039/13. Uznanie czesnego za świadczenie okresowe wpływa na możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia z art.118 k.c. w sytuacji, gdy jako niezasadne zostanie uznane zastosowanie art.751 k.c. Sąd Okręgowy w P. podziela pogląd o braku okresowego charakteru roszczenia o wynagrodzenie za studia lub usługi edukacyjne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w P. na podstawie art. 390 § 1 k.c. zwraca się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym sformułowanym w sentencji postanowienia.

/ar/